Szanowni Państwo,

myślę, że wszyscy oczekiwaliśmy na ten dzień. Tak ci z Państwa wyróżnieni przez Radę Miejską, my wszyscy nawykli do tego, że wydarzenia te powinny mieć przecież miejsce w dniu święta Wrocławia, jak i nasze miasto. Dzisiaj Szanowni Państwo dopełnia się Uroczysta Sesja Rady Miejskiej z 24 czerwca 2020 roku. Dzisiaj swój finał znajdą podjęte wówczas uchwały. Dzisiaj wreszcie, w tym dziwnym i szalonym roku, chcemy pokazać, że Wrocław potrafi się także cieszyć - na przekór przeciwnościom.

Wielokrotnie powtarzałem, że ukradziono nam kilka miesięcy w roku ważnych jubileuszy. Zacznę od tego najdostojniejszego wiekiem: 75-lecia powojennego Wrocławia.

„Dzisiaj we Wrocławiu nie ma już pustych miejsc pozostałych po usuniętych gruzach. To miasto po wojnie zostało ufundowane na wielkim historycznym paradoksie: obwołane twierdzą i skazane na zagładę przez swoich niemieckich obrońców, zostało z miłością odbudowane rękami przybyszów, imigrantów, nowych osiedleńców”. - To oczywiście nie są moje słowa. Trochę ponad rok temu, w tym samym miejscu, odbierając tytuł Honorowej Obywatelki Wrocławia, wypowiedziała je Olga Tokarczuk, późniejsza laureatka literackiej nagrody Nobla. Bardzo lubię te słowa, zauważyli Państwo pewnie, że często je przywołuję. Lubię je, bo opisują one nasze miasto i jego mieszkańców w sposób absolutnie trafny. Nie tylko bowiem 75 lat temu rozpoczęli oni odbudowywanie Wrocławia z miłością - ich dzieło staramy się kontynuować także dzisiaj, rozwijając naszą małą ojczyznę w sposób otwarty na ludzi wszystkich krajów i języków. Słowa o budowaniu Wrocławia z miłością są także ważne dla mnie osobiście. W dniu, w którym mieszkańcy Wrocławia powierzyli mi pełnienie obowiązków prezydenta, tu w tej sali, składając wobec nich ślubowanie, poczułem w szczególny sposób odpowiedzialność nie tylko za samo budowanie naszej wspólnoty i miasta, ale przede wszystkim za sposób, w jaki będziemy tę misję realizować.

Zacząłem od 75-lecia powojnia, bo to fundamentalne dla Wrocławia święto w 2020 roku. Mówi bowiem nie tylko o samym budowaniu z miłością, ale też o roli pokoju, który stwarza do takiej pracy warunki. Także drugi tegoroczny jubileusz, 40-lecia Solidarności, przypomina nam o dziele ruchu, który w pokojowy sposób przeprowadził nas z komunizmu do w pełni wolnej Rzeczpospolitej. To wszystko mogło przecież wyglądać zupełnie inaczej, ale szczęśliwie dla Polski i dla Wrocławia obwołanego wówczas po raz kolejny Twierdzą, tym razem Solidarności, weszliśmy w lata 90. minionego wieku bez bratobójczych konfliktów. To zasługa także wielu dzielnych i ważnych dla naszego miasta ludzi.

Solidarność ustanowiła także zręby dla trzeciego ważnego jubileuszu - 30-lecia samorządu. Budowanie pokoju zaczyna się od wsłuchiwania się w potrzeby drugiego człowieka. Samorząd jest najbliżej ludzi i powinien ich głos słyszeć najsilniej i najwyraźniej. Dobrze, aby i głos samorządu był później słyszany, najpierw w regionach, a potem w całym kraju. Samorządowcy, wiem, że nie mówię tego wyłącznie we własnym imieniu, nie mają bowiem egoistycznej ambicji, czy to zmiany praw, czy upominania się o rolę lokalnych wspólnot. To wszystko, o czym mówimy i o co do rządu apelujemy, wyrasta najpierw ze wsłuchania się w głos tych, którzy powierzyli w nasze ręce odpowiedzialność za los swojej najbliższej wspólnoty, a potem z analizy ich potrzeb i poszukiwania odpowiednich narzędzi do realizacji tychże.

Chcę z całą mocą podkreślić: samorząd nie jest ciałem obcym w Rzeczpospolitej. Jest w istocie jej fundamentem. Stabilnym, mocnym, skupionym na rozwiązywaniu problemów i budowaniu wspólnot składających się ostatecznie na tę jedną najważniejszą wspólnotę. W tym sensie samorząd jest też odpowiedzialny za budowanie pokoju poprzez bycie głosem rozsądku, umiejętne wchodzenie pomiędzy konflikty i uspokajanie ich, wreszcie poprzez świadectwo używania właściwego języka w dyskursie publicznym.

Pokój, w którym z miłością odbudowywany i wznoszony jest Wrocław od 75 lat nie jest dany raz na zawsze. Wymaga naszej opieki, wspólnej pracy. Pozwólcie Państwo proszę, że zwrócę się teraz do obecnego wśród nas, wielkiego przyjaciela Wrocławia z Niemiec, profesora Heisiga:

[po niemiecku]

**Sehr geehrter Herr Professor Heisig, haben Sie vielen Dank für unser Morgen-Treffen und für alles, was Sie für Breslau getan haben und weiterhin für uns tun.**

**Dafür werden wir Ihnen immer dankbar sein.**

 [po polsku]

Pozdrowiłem w imieniu nas wszystkich Pana Profesora i podziękowałem mu za stypendia, które zdecydował się ufundować wrocławskim badaczom. Przez lata Pan profesor angażował się w budowanie relacji Polsko-Niemieckich i wsparcie Uniwersytetu Wrocławskiego. Obiecałem Panu Profesorowi, że będziemy o tym pamiętać - mam nadzieję, że wesprą mnie Państwo w tej pamięci.

Mówiąc o sprawach ważnych, nie mogę dzisiaj skupić się wyłącznie na rocznicach, to oczywiście wszystko bardzo ważne punkty w historii Wrocławia i Polski, jak mówiłem - fundamentalne - jednak są one przystankami, które doprowadziły nas do dnia dzisiejszego. Pamiętając o nich i o ich znaczeniu w budowaniu pokoju dla Wrocławia, chcę powiedzieć także, że pokój ów realizujemy współcześnie we wspólnocie. Ta, którą obejmuję szczególną troską, jak już wspomniałem wcześniej, to wspólnota wrocławianek i wrocławian. Czas pandemii, winnej naszemu dzisiejszemu spóźnionemu spotkaniu, był także czasem budowania wspólnoty. Nie wymienię dzisiaj Państwu wszystkich zaangażowanych służb. Nie potrafię podać z pamięci firm, które wsparły miasto i potrzebujących w tym wyjątkowym czasie. Nie znam imion wszystkich wolontariuszy szyjących i rozwożących maseczki, pomagających starszym i chorym w codziennym funkcjonowaniu. Ale wiem, że wszyscy ci ludzie i instytucje scementowali wspólnotę Wrocławia odpowiedzialnego i jestem im za to ogromnie wdzięczny.

Przed nami trudny i niepewny czas. W istocie jesteśmy na początku drogi radzenia sobie z pandemią, a przecież nie znamy nawet jeszcze jej wszystkich skutków ekonomicznych. Widząc jednak wrocławską wspólnotę, jestem pewien, że poradzimy sobie także z tym wyzwaniem. I może przez moment wolniej, może nie realizując wszystkiego od razu - musimy wszak mierzyć siły na zamiary - ale wciąż konsekwentnie będziemy wspólnie wznosili Wrocław z miłością.

W imieniu tej wrocławskiej dzielnej i odpowiedzialnej wspólnoty witam Państwa w jej sercu, w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza - domu demokracji, domu samorządu, domu wrocławianek i wrocławian. Z obecności każdego z Państwa bardzo się cieszę. Wyróżnionym, których za chwilę będziemy witać indywidualnie, bardzo dziękuję za wszystko, co już zrobili dla Wrocławia i dla nas wszystkich.

Patrzę na nowego honorowego obywatela naszego miasta, który swoją pracą pokazał nam, jak dobrze i mądrze budować przyszłość na fundamencie przeszłości. Dzisiejszy dzień zapisze się w historii Wrocławia. Dzisiejszy dzień zapiszemy razem. Cieszmy się tym dniem. Cieszmy się Wrocławiem. Niech to przedłużone święto naszego miasta buduje w nas dobrą dumę z Wrocławia. Bo dzięki wszystkim Państwu możemy być dumni z Wrocławia!

Bardzo Państwu dziękuję!